

dr hab. Urszula Bijak, prof. IJP PAN  
Instytut Języka Polskiego PAN w Krakowie  
al. Mickiewicza 31, 31-120 Kraków

Kraków, dn. 18.02.2018 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr. Wojciecha Włoskowicza  
pt. „Uzus toponimiczny. Zarys problematyki teoretycznej  
(na podstawie polskiej toponimii Huculszczyzny)”  
przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Wolnicz-Pawłowskiej**

Przedstawiona do opiniowania dysertacja została przygotowana w Instytucie Sławistyki PAN, ale, co warto zaznaczyć, autor uzyskał środki finansowe na prowadzenie swoich badań z Narodowego Centrum Nauki (Etiuda 4, grant nr 2016/20/T/HS2/00024 realizowany od 22.09. 2016 r. przez 12 miesięcy). Zasadność podjęcia dociekań związanych z tytułowym uzusem toponimicznym, ich aktualność i wartość naukowa poddana więc była już wcześniej surowej ewaluacji i ocenie.

Rozprawa Pana Wojciecha Włoskowicza jest bardzo obszerna — liczy 592 strony komputeropisu. Składa się na nią: spis treści (s. 3–7), wprowadzenie (s. 8–23), w którym Autor sprecyzował cel pracy, przedstawił ogólny stan badań, miejsce rozprawy na tle onomastyki i językoznawstwa normatywnego oraz sformułował uwagi ogólne. Dwa rozbudowane rozdziały wstępne dotyczą toponimu, a właściwie onimu w planie *langue* i *parole* (s. 24–164) oraz zagadnień językoznawstwa normatywnego (s. 171–251). W rozdziale trzecim stanowiącym „rdzeń” dysertacji, zaprezentował Autor rozważania związane z proponowaną teorią uzusu toponimicznego (s. 252–334). Kolejne dwie części są egzemplifikacją toponimiczną zarysu teorii uzusu, na którą składają się polskie toponimy z obszaru Huculszczyzny w szerokiej perspektywie językowej i pozajęzykowej (s. 335–461) oraz uzus toponimiczny nazw identyfikujących 13 różnorodnych obiektów z tego terenu (s. 462–554). Pracę zamyka zwięzłe zakończenie (s. 555–559), streszczenie w j. polskim i angielskim, bibliografia licząca ponad 300 pozycji oraz aneks zawierający mapę

schematyczną Huculszczyzny, skorowidze wybranych map historycznych, zestawienia toponimów, wykaz skrótów i zestawienia źródeł w układzie chronologicznym.

Praca ta, jak można się dowiedzieć ze wstępu, wyrosła z pasji krajoznawczej i turystycznej, fascynacji Huculszczyzną oraz zainteresowań naukowych Autora teorią onomastyki i językoznawstwem normatywnym. Te dwie „ścieżki” się w niej przeplatają. Ma charakter teoretyczny — proponuje „wstępną teorię uzusu toponimicznego, która do teorii onomastyki włącza komponent normatywistyczny, zaś do teorii kultury języka wprowadza [...] element refleksji nad uzusem nazw geograficznych”. Pierwotna inspiracja badań — polska toponimia Huculszczyzny — stanowi materiał ilustracyjny prezentowanej teorii. Celem pracy jest „wprowadzenie i zdefiniowanie pojęcia uzusu toponimicznego oraz opis językowych i pozajęzykowych czynników, które na ten uzus wpływają”. Jednak ze względu na specyfikę nazw własnych, ich uwikłanie w system języka i w rzeczywistość pozajęzykową Autor stawia sobie — i słusznie — kilka celów pośrednich, mianowicie: ustalenie, a właściwie weryfikację poglądów na miejsce nazw własnych w języku, semantyczne relacje między nazwą własną a obiektem, inwentarz funkcji nazw geograficznych, a także optymalizację definicji toponimu, mikrotoponimu, endo- i egzonimu. We Wprowadzeniu, w podrozdziale 0.3. Autor przedstawia skrótowo stan badań. Część spośród wymienionych w tym miejscu opracowań (i inne tu nie wzmiankowane) szeroko referuje w poszczególnych rozdziałach dysertacji, wykazując się doskonałą znajomością prac ogólnojęzykoznawczych, opracowań z zakresu teorii onomastyki oraz teorii kultury języka, opracowań dialektologicznych i onomastycznych dotyczących regionu Karpat, kontaktów językowych polsko-wschodniosłowiańskich, przejmowania do polszczyzny obcych nazw geograficznych.

Dysertacja sytuuje się w obrębie onomastyki ogólnej i teoretycznej, ma stanowić, w intencji Autora, „swoisty pomost pomiędzy teorią onomastyki słowiańskiej a językoznawstwem ogólnym”. Autor ambitnie zakłada również, że prezentowany „aparat pojęciowy uzusu toponimicznego” może stać się „załączkiem ogólnej teorii uzusu językowego”. Widoczne są w rozprawie inspiracje (swoich mistrzów Autor wymienia już we wstępie) koncepcjami F. de Saussure’a — rozważaniom towarzyszy klasyczne postrzeganie języka w planie *langue* i *parole* oraz antropocentrycznymi poglądami F. Gruczy — wielokrotnie na kartach rozprawy pojawiają się odwołania do „neurologicznego charakteru depozytu językowego w mózgach użytkowników języka”. „Piętno” mistrza terminologa dostrzegalne jest również w konstruowaniu pojęć i sposobie prowadzenia wywodów teoretycznych.

Dwa początkowe rozdziały stanowią solidną przedmowę do teoretycznych rozważań dotyczących centralnego pojęcia prezentowanej teorii uzusu toponimicznego. Autor daje w nich przegląd dotychczasowych stanowisk, obficie cytując literaturę ogólnojęzykoznawczą, onomastyczną i z zakresu językoznawstwa normatywnego. W rozdziale 1. zatytułowanym „Toponim w planie *langue* i *parole*” referowane są poglądy dotyczące: systemu języka, statusu toponimu w tymże systemie, semantyki nazw własnych, wariantywności propriów, funkcji nazw własnych, socjologii onimów, definicji nazwy własnej, w tym toponimu, typologii toponimów, makro- i mikrotoponimii oraz endo- i egzonomimii. Bardziej adekwatnym tytułem dla tego rozdziału byłby moim zdaniem „Onim (lub Nazwa własna) w planie *langue* i *parole*”, gdyż rozważania w pięciu, spośród ośmiu podrozdziałów, dotyczą ogółu propriów, nie tylko nazw geograficznych. Po krytycznej analizie dotychczasowych poglądów, Autor prezentuje własne stanowisko: semiotyczną koncepcję nazwy własnej opartą na modelu trójelementowym: onim — pojęcie indywidualne — obiekt, korzystając z osiągnięć teoretycznych C. S. Peirce’a, C. K. Ogdena, I. A. Richardsa oraz semantycznego dorobku teorii terminologicznej E. Wüster’a. Trójelementowy model stosuje z powodzeniem w objaśnianiu polireferencjalności toponimów (gdzie dochodzi do zwielokrotnienia trójkątów semiotycznych) oraz wariantywności (gdzie zwielokrotnieniu ulega jeden z wierzchołków trójkąta). Autor, przybliżając w tym miejscu koncepcję i klasyfikację „równań nazewniczych” w opracowaniu *Nomematik* S. Brendlera, powinien wspomnieć choćby w przypisie o recenzji tej monografii autorstwa B. Czopek-Kopciuch, która ukazała się na łamach „Onomastików” (nr LIV) w 2010 r.

Pan W. Włoskowicz szeroko referuje również literaturę dotyczącą dotychczasowych ujęć funkcji nazw własnych (m.in. R. Šrámek, C. Kosyl, M. Rutkowski), opartych na modelu Jakobsonowskim, wskazując ich luki i proponując własne ujęcie funkcji toponimów, nie z perspektywy aktu nominacyjnego, lecz z perspektywy ich użycia (s. 86–97). Następnie przechodzi do omówienia ujęć socjologizujących i socjoonomastycznych (s. 97–114) przywołując i analizując artykuł L. Zabrockiego (sprzed pół wieku) „Zasięgi wewnętrznego językowego magazynowania nazw jednostkowych” oraz tekst W. Lubasia „Próba socjolingwistycznej definicji nazwy terenowej” (1983). Rozważania obu lingwistów aplikuje w niektórych aspektach „swojej” teorii uzusu toponimicznego. Teoria zasięgów magazynowania nazw jednostkowych inspirowała także innych badaczy; przydałaby się tu wzmianka o artykule M. Rutkowskiego „Status obiektów i zasięg funkcjonowania nazw a ogólne tendencje nazwotwórcze” („Onomastica” LX, 2016), który sięgnął do tego samego tekstu Zabrockiego.

W kolejnym podrozdziale zatytułowanym „Definicja toponimu” (s. 114–132) Autor formułując „właściwą” (określenie W. W.) definicję toponimu, daje krytyczny ogląd dotychczasowych ujęć nazwy własnej oraz klasyfikacji toponimów. Toponim określa jako „nazwę własną nazywającą 1/pojęcie indywidualne porządkujące i delimitujące związaną z powierzchnią Ziemi przestrzeń (miejsce) lub 2/ pojęcie indywidualne porządkujące i delimitujące obiekt naturalny stanowiący część powłoki ziemskiej lub antropogeniczny w sposób trwały związany z powłoką ziemską lub stanowiący jej część” (s. 130). Podczas lektury rozprawy często towarzyszyła mi myśl, że pewne definicje i niektóre rozważania można by ująć zwięźle bez szkody dla meritum. Ze względu na materiał egzemplifikacyjny towarzyszący teorii uzusu, Autor szczegółowo omawia zagadnienia endo- i egzonomii, analizuje ewolucję tych terminów i przyjmuje, że istotą egzonomizacji jest szeroko pojęta adaptacja gramatyczno-leksykalna. Na potrzeby rozprawy i w związku z właściwościami toponimów będących materiałem ilustracyjnym, Autor słusznie decyduje się na wybór Jordanowskiej koncepcji endonimiczności bazującej na *kryterium wspólnotowym* i na kategorii *bliskości*. Natomiast definiując egzonomię *kryterium wspólnotowe* uzupełnia *kryterium językowe* (formalna odmiennosc egzonomu od endonomu) (s. 165–166). Zgodnie z tą koncepcją endonomię stanowi „huculska toponimia Huculszczyzny”.

Warto dodać, że część swoich poglądów, dotyczących semantyki nazw własnych oraz endonomów i egzonomów, Autor zaprezentował wcześniej na łamach polskiego czasopisma „Onomastica” oraz czeskiego „Acta onomastica”, w rozprawie doktorskiej je rozszerzając.

W rozdziale 2. „Wybrane zagadnienia językoznawstwa normatywnego” Autor wydobywa z obfitej literatury dotyczącej refleksji nad teorią kultury języka (W. Doroszewski, H. Kurkowska, M. Bugajski, A. Markowski, B. Walczak) zasadniczą sieć pojęć językoznawstwa normatywnego, najwięcej uwagi poświęcając normie językowej, jej rodzajom oraz uzusowi językowemu.

Pan W. Włoskowicz wykazał się w tych obszernych rozdziałach znakomitą ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie onomastyki, językoznawstwa ogólnego i normatywnego oraz znajomością literatury obcojęzycznej; na uwagę i uznanie zasługują zwłaszcza autorskie tłumaczenia fragmentów z literatury niemieckojęzycznej (por. s. 38) oraz szerokie omówienia niektórych pozycji nieprzetłumaczonych na j. polski (np. S. Brendlera). W prezentowaniu dorobku teorii onomastyki i językoznawstwa normatywnego Doktorant jawi się jako krytyczny badacz, doskonale zorientowany w problematyce, śmiało przedstawiający własne przemyślenia, opinie i rozwiązania. Ten krytyczny ogląd dotychczasowych stanowisk w odniesieniu do głównych elementów teorii onomastyki i „robocze”, jak zastrzega Autor,

oryginalne własne ustalenia sprawiają, iż można domniemywać, że powoli krystalizuje się zarys nowego, autorskiego ujęcia teoretycznego onomastyki mocniej osadzonego w językoznawstwie ogólnym.

Dwa początkowe rozdziały tworzą solidną obudowę teoretyczną zasadniczej części pracy. Sedno rozważań, sygnalizowanych w tytule rozprawy, stanowi rozdział 3. „Prolegomena do teorii uzusu toponimicznego” (s. 252–334). Autor daje w nim „wstępną próbę” teorii uzusu, która uwzględnia specyfikę nazw własnych, zwłaszcza geograficznych, eksponuje pojęcie uzusu indywidualnego i zbiorowego. Omawia toponimy w perspektywie kultury języka, przedstawia opracowania normatywne (zabrakło tu wzmianki o „Słowniku nazw miejscowości i mieszkańców z odmianą i poradami językowymi” pod red. M. Łazińskiego), analizuje działania kodyfikacyjne Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Kraju oraz szkicuje układ wzajemnych relacji uzusu, normy, kodyfikacji i ich rozwarstwienie (s. 263). Pan mgr W. Włoskowicz definiuje uzus jako „zbiór dokonywanych przez użytkowników danego języka powtarzalnych i stałych (świadomych i nieświadomych) wyborów określonych postaci lub wariantów środków językowych” (tu: toponimów) (s. 273). Uzus toponimiczny dzieli na indywidualny i zbiorowy, który jest sumą uzusów indywidualnych, a jednocześnie je współkształtuje (s. 277). Uzus indywidualny formowany jest przez czynniki indywidualne „wpisane w użytkownika” i czynniki zbiorowe (społeczne) „wynikające z relacji, w jakich użytkownik języka pozostaje z innymi użytkownikami oraz faktu, iż jest on eksponowany na ich uzusy indywidualne” (s. 279). Następnie bardzo szczegółowo Autor projektuje aparat pojęciowy dotyczący poszczególnych czynników. Wśród czynników indywidualnych, rozpiętych pomiędzy dwoma biegunami *langue* i *parole*, wyróżnione zostały: czynniki systemu języka, ewaluacji nazwy geograficznej (kryterium poprawnościowe), postawy wobec języka, funkcji nazwy geograficznej oraz egocentryczny i emocjonalny (podtyp funkcji ekspresywnej). Na czynniki zbiorowe (społeczne) kształtujące uzus indywidualny składają się zaś: zbiorowy uzus toponimiczny (czynnik wspólnoty komunikacyjnej, ekstensji społecznej, czynniki tekstowe, czynnik pierwszego odbioru naśladowanego), czynniki normy i kodyfikacji toponimicznej. Przy okazji niejako, formułuje Autor interesujące uwagi dotyczące dwupoziomowej normy toponimicznej języka ogólnego i wyróżnia: normę naturalną (realną, zwyczajową), którą wyznacza stabilność uzusu zbiorowego o lokalnym i ponadlokalnym zasięgu oraz normę skodyfikowaną, która nie zawsze – jak słusznie zauważa – jest zgodna z normą naturalną i może pozostawać pod wpływem systemu. Porządkuje także różne rodzaje kodyfikacji toponimicznej i wyróżnia: kodyfikację urzędową, językoznawczą, tekstową i

kartograficzną, która zawiera się w tekstowej. Mapy, czyli dokumenty kodyfikacji tekstowej traktowane są tu w sposób szczególny jako polisemiotyczne teksty kształtujące indywidualne uzusy toponimiczne. Interesująco została postawiona i naszkicowana kwestia czynników kształtujących uzus w zakresie znaczenia nazw (s. 314–8). Kolejny podrozdział przynosi rozważania dotyczące etapów formowania się ogólnojęzykowego zbiorowego uzusu toponimicznego w zakresie pojedynczych nazw, ilustrowane toponimami huculskimi. Autor wyróżnia 6 faz rozwoju: proces onimizacji lub akt nominacyjny odbywający się w lokalnej wspólnocie komunikatywnej; stabilizacja lub destabilizacja zbiorowego uzusu lokalnego; włączanie nazwy do szerszych zasięgów magazynowania, upowszechnienie nazwy w pozalokalnej wspólnocie; stabilizacja lub destabilizacja zbiorowego uzusu ponadlokalnego; ewentualna rozbieżność zbiorowego uzusu ponadlokalnego i zbiorowego uzusu miejscowego. Rozdział zamyka prezentacja „roboczego” inwentarza kryteriów poprawności językowej stosowanych przez użytkowników języka: kryterium narodowo-systemowe, uzualne, nazwy urzędowej/standaryzowanej, ekonomii i operatywności oraz egocentryczne i emocjonalne. Ten wykład autorskiej teorii jest spójny, logiczny i przekonujący.

Zanim Pan W. Włoskowicz zilustrował swoją teorię przykładami z polskiego uzusu nazw geograficznych Huculszczyzny, w rozdziale 4. „Konteksty polskiej toponimii Huculszczyzny” (s. 335–461) nakreślił granice obszaru, przedstawił cechy gwar huculskich, ogólną charakterystykę toponimii (za monografią S. Hrabca „Nazwy geograficzne Huculszczyzny”) i stosunków językowych na pograniczu polsko-ruskim wraz z ich aspektami polityczno-prawnymi. Jako że na kształtowanie się polskiej toponimii Huculszczyzny miały duży wpływ czynniki pozajęzykowe, Autor szeroko je omówił; przestawił historię polskiej turystyki na Huculszczyźnie, walki Legionów Polskich, powstanie Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny w 1933 roku, budowę obserwatorium astronomicznego na Popie Iwanie. Ponieważ Autor duże znaczenie w kształtowaniu wyborów toponimicznych — słusznie zresztą — przypisuje mapom, stały się one zasadniczym źródłem materiału nazewniczego. Z ogromnym zainteresowaniem i uwagą przeczytałam część rozprawy przedstawiającą historię kartografii austro-węgierskiej i polskiej, zasady zbierania, opracowywania, weryfikacji nazw geograficznych przez topografów, będące emanacją liberalnej polityki nazewniczej państwa Habsburgów i II RP. Te informacje pozwalają lepiej wykorzystać źródła kartograficzne w badaniach onomastycznych. Bardzo ciekawe i wartościowe są również szczegółowe analizy jakościowe i ilościowe toponimii Czarnohory na mapach topograficznych od poł. XIX w. do 1939 r. (s. 420–434), których uzupełnienie stanowią zestawienia toponimów Huculszczyzny z map WIG w układzie alfabetycznych (s. 586) oraz zestawienie wszystkich form

toponimicznych odnoszących się do poszczególnych obiektów z ekscerpowanych map w układzie geograficznym (s. 582–583). Podobne dociekania Autor przeprowadził na bazie powojennych map polskich, sowieckich, ukraińskich oraz map ekranowych Google (-Maps, -Earth) w polskiej wersji językowej, dla tych ostatnich zamieścił również pełne zestawienie nazw z obszaru Huculszczyzny (s. 587–589). Kolejną grupę badanych form toponimicznych stanowią współczesne egzonymy i pseudoegzonymy zestandaryzowane przez KSNG, zamieszczone w „Urzędowym wykazie nazw geograficznych świata”. Autor analizuje normatywne oddziaływanie form standaryzowanych na polski uzus, które wydaje się dość ograniczone.

W rozdziale 5. „Toponimia Huculszczyzny w polskim uzusie toponimicznym” (s. 462–554) Pan W. Włoskowiec daje gruntowną egzemplifikację swojej teorii. Została ona zaprezentowana na „próbie” form toponimicznych dla 13 wybranych obiektów. Zredagowane według jednolitych kryteriów hasła zawierają zapisy od poł. XIX w. do poł. 2. dekady XXI w. wyekscerpowane ze źródeł kartograficznych i innych tekstów (przewodników, słowników, wykazów, encyklopedii, opracowań, czasopism). Specyficznym źródłem jest tu również monografia S. Hrabca, która prezentuje polski uzus zbiorowy do końca okresu międzywojennego. Autor omawia rozwój uzusu od momentu włączenia nazwy do szerszych zasięgów magazynowania, przedstawia także hipotezy dotyczące etapu wcześniejszego, uzus współczesny oraz mechanizmy i czynniki go kształtujące. Rozdział ten jest bardzo wartościowy, a jego lektura była swoistą tekstową wędrówką po Huculszczyźnie i szczególną przyjemnością dla onomasty leksykografa.

Zwieńczeniem tej rozległej, ale dobrze skonstruowanej rozprawy są wnioski końcowe, w których Autor zwięźle podsumowuje swoje rozważania nad teorią uzusu i jej praktyczne zastosowanie, formułuje postulaty badawcze, wśród których na rekomendację zasługuje „całościowy opis polskiego uzusu toponimicznego nazw geograficznych Huculszczyzny”. Warto tę oryginalną teorię i metodologię zastosować w szerszym zakresie i spojrzeć na nazwy geograficzne z innej perspektywy.

Zasadnicze rozdziały rozprawy, podobnie jak i wstępne, ujawniają dociekliwość, wnikliwość i uporządkowany sposób myślenia Doktoranta, są świadectwem dojrzałości naukowej i precyzji metodologicznej. Konstruowane definicje terminów i pojęć są przemyślane, klarowne, wprowadzają stosowne uściślenia i modyfikacje, niekiedy rozważania – moim zdaniem – są może zbyt rozbudowane, także poprzez obszernie cytaty. W tym kontekście na uznanie zasługują autorskie diagramy, schematy, tabelki podsumowujące niektóre problemy, kwestie, rozdziały, bez których lektura rozprawy byłaby trudniejsza.

Wymagania gatunkowe recenzji obligują mnie do przedstawienia uwag krytycznych. Odnoszą się one do strony formalnej pracy (nie merytorycznej, do której zastrzeżeń nie mam) i sprowadzają do wskazania usterek redakcyjnych. Tak obszerna rozprawa nie może być bezbłędna, choć całość zredagowana jest niezwykle starannie. Autor wykazał się świetną znajomością literatury z kilku dziedzin językoznawstwa oraz piśmiennictwa historycznego i kartograficznego. Bibliografia jest bardzo obszerna; oprócz polskojęzycznych wydawnictw Autor wykorzystał także ponad 50 obcojęzycznych, głównie angielskich, niemieckich, czeskich, francuskich, rosyjskich. Te rosyjskojęzyczne pozycje zapisywane są niekonsekwentnie: cyrylicą, w transkrypcji oraz w transliteracji. Spis słowiańskiej terminologii onomastycznej występuje tylko z tytułem niemieckim, choć wydawnictwo to ma tytuł w 3 językach: macedońskim, rosyjskim i niemieckim (Osnoven sistem i terminologija na slovenskata onomastika = Osnovnaja sistema i terminologija slavjanskoj onomastiki = Grundsystem und Terminologie der slawischen Onomastik). Brakuje w bibliografii „Słownika ukraińskiej terminologii onomastycznej”, który jest cytowany w tekście rozprawy (s. 117) oraz encyklopedii „Polskie nazwy własne”, pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko jako całości (w bibliografii znajdują się tylko autorskie rozdziały).

Język rozprawy reprezentuje bardzo poprawny, przejrzysty styl naukowy, ale niekiedy pojawiają się sformułowania z innego rejestru, np. „ukraiński ojkonim *L'viv* nie zdobył w uzusie języka polskiego choćby najmniejszego przyczółka” (s. 159); „relacjonując tutaj spostrzeżenia Markowskiego w telegraficznym skrócie” (s. 249), „kultura języka winna wpisać ich obronę [tzn. egzonimów *Ratyzbona, Moguncja, Budziszyn*] na swoje sztandary” (s. 267).

Ponieważ jest to praca z pogranicza onomastyki i językoznawstwa normatywnego nie mogę nie zwrócić uwagi na usterki w pisowni nazw własnych: oba człony n. *Przełęcz Użocka* należy pisać wielką literą (nie: *przeł. Użocka*); inicjałami imion powinny być początkowe litery zakończone kropką, także w wypadku dwuznaków (z wyjątkiem *ch*), a więc *S.* nie *St.* dla *Stanisława Vincenza, Szobera, C.* nie *Cz.* dla *Czesława Kosyła* (takie jest zalecenie, a właściwie uchwała RJP z 2004 r.); właściwym przymiotnikiem od nazwiska *de Saussure* jest *Saussure'owski* nie *de Saussure'owski* (tak zaleca poradnia PWN). Na karb uzusu w cytowanym źródle przedwojennym należy złożyć zapis nazwiska Roja w dopełniaczu; w tekście rozprawy występuje forma *Roji* (tak jak w cytacie) obok właściwej *Roi*. Praca oprócz tego zawiera kilkadziesiąt literówek i innego typu błędów redakcyjnych (np. niedokończone zdanie, pusty przypis, nieścisłość w dacie wydania, pomyłka w skrócie, błędne odwołanie itp.), które zaznaczyłam na wydruku.



### **Konkluzja**

Przedstawiona dysertacja stanowi wyjątkowo „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”. Pan mgr Wojciech Włoskowicz wykazał się w niej szeroką wiedzą teoretyczną w zakresie językoznawstwa ogólnego, normatywnego i onomastyki oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Rozprawa „Uzus toponimiczny. Zarys problematyki teoretycznej (na podstawie polskiej toponimii Huculszczyzny)” spełnia ze znacznym naddatkiem wymagania stawiane w art. 13 ustawy z dn. 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz.U. z 2003 r., Nr 65, poz. 595; z późniejszymi zmianami) oraz zasługuje na wyróżnienie. Wnioskuje o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Uroszule Bijeli*